

Odszedł on nas jeden z nestorów polskiej zoohigieny Profesor Tomasz Janowski

Nagle i niespodziewanie 11 listopada 2000 r. odszedł od nas profesor zwyczajny dr hab. nauk weterynaryjnych Tomasz Marek Janowski.

Urodził się 1 grudnia 1925 roku w Sosnowcu. W czasie okupacji pracował w Biurze Rolnym w Krzepicach. Od 1943 roku był członkiem ruchu oporu. Maturę zdał w 1945 roku, po czym podjął dalszą naukę na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu. Studia uniwersyteckie odbywał na dwóch wydziałach: Medycyny Weterynaryjnej i Humanistycznym. Już w okresie studiów, bo w 1949 roku, rozpoczął pracę naukową jako asystent-wolontariusz na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu pod kierunkiem wybitnego specjalisty prof. Mieczysława Ceny. Dyplom lekarza weterynarii uzyskał w 1950 roku, a studia psychologiczno-filozoficzne ukończył dwa lata później.

Okres między 1949 a 1953 rokiem to czas bardzo intensywnej pracy zawodowej, społecznej i naukowej, początkowo na stanowisku młodszego asystenta, następnie asystenta i starszego asystenta w Katedrze Zoohigieny Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Stopień doktora medycyny weterynaryjnej uzyskał w 1952 roku na Wydziale Weterynaryjnym Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. Od początku swojej działalności naukowej Tomasz Janowski koncentrował uwagę na interdyscyplinarnych zagadnieniach zootechnicznych.

W roku 1954 został służbowo przeniesiony do Katedry Zoohigieny Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie na stanowisko adiunkta. Tutaj swoją pracą, koncepcjami i niekonwencjonalnym podejściem stworzył podstawy rozwoju kierunku zoohigiena, obok istniejącego w Katedrze kierunku biologia rozrodu, co nie było zadaniem łatwym, ale jak widać wykonalnym.

Dalszy rozwój naukowy związany był z habilitacją przeprowadzoną w 1963 roku. Profesorem nadzwyczajnym został w 1973 roku, a profesorem zwyczajnym dziesięć lat później.

Profesor Janowski był autorem wielu pomysłów, wielu koncepcji badań zoohigienicznych, nie tylko od strony teoretycznej, lecz i praktycznej. Dowodem tego, w latach 1969-1972, był tzw. eksperyment kłobucki. Dotyczył on zwrócenia szerokiej uwagi na higieniczną stronę modernizacji pomieszczeń inwentarskich, zaleceń związanych ze stosowaniem urządzeń wentylacyjnych z deflektorem Chanarda. Była to tzw. wentylacja nawiewowo-wywiewna, grawitacyjno-deflekcyjna, wykorzystująca zarówno różnicę temperatury, jak i siłę ssącą wiatru.

Działania Profesora dały początek prowadzonej na szeroką skalę modernizacji budynków dla zwierząt. Obejmowała ona wymianę okien na drewniane podwójnie szklone, co wiązało się również z lepszą ciepłochronnością i doświetleniem pomieszczeń. Usilnie polecał mycie okien i opraw lamp informując, że szyba lub szkło nie myte przez dwa tygodnie przepuszcza tylko 50% światła.

Zwracał również uwagę na jakość higieniczną wody pitnej. Było to przedmiotem studenckich obozów naukowych organizowanych przez Profesora na Ziemi Kłobuckiej, a szczególnie w rejonie Krzepic i Dankowa – tak bardzo bliskiego Jego sercu. Dbając o jakość higieniczną wody pitnej zalecał budowę

pojemników na obornik i zbiorników na gnojówkę, by uchronić studnie przed zanieczyszczeniami odzwierzęcymi.

Owoce pracy Profesora było wiele podręczników, a między innymi: *Metodyka badań zoohigienicznych*, *Zoohigiena*, *Higiena środowiska i siedliska hodowlanego oraz zwierząt gospodarskich*. Zostały one opracowane na podstawie własnych doświadczeń oraz dokładnej znajomości zagadnień profilaktyki i higieny środowiska zwierzęcego.

Profesor Janowski był nie tylko wielkiej klasy naukowcem, lecz i wspaniałym nauczycielem erudyta posługującym się wyjątkowo piękną polszczyzną. Jego wykłady cechowała ogromna dbałość o komunikatywność, przejrzystość i zrozumiałość. Był to jeden z profesorów cieszących się dużą popularnością. Na Jego wykładach zbędna była lista obecności, gdyż bardzo szerokie spektrum zainteresowań, nie tylko zawodowych, ale i humanistycznych, filozoficznych oraz psychologicznych, ściągało rzesze studentów. Należał do grupy naukowców i nauczycieli, którzy potrafili zyskać sobie autorytet i zaufanie młodzieży. Pełniąc funkcję Rektora Akademii Rolniczej (1981-1984), w czasie stanu wojennego pomagał wielu studentom w trudnych sytuacjach. Jako jeden z Jego uczniów mogę powiedzieć, że był to człowiek niezwykły. Posiadał umiejętność podejmowania badań o charakterze interdyscyplinarnym. Współpracował z Instytutem Fizyki Jądrowej, Instytutem Zootechniki, Akademią Górniczo-Hutniczą, Politechniką, Uniwersytetem Jagiellońskim, Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego i szeregiem placówek naukowych z zagranicy.

Warto podkreślić, że profesor Janowski był twórcą krakowskiej szkoły zoohigienicznej, inicjując badania dotyczące mikrofizycznego wpływu środowiska na zdrowie zwierząt i ludzi, promieniowania geopatycznego, jonizacji powietrza czy higieny psychicznej zwierząt. Pod Jego kierunkiem wykonano ponad 70 prac magisterskich, 15 osób uzyskało stopnie naukowe doktora, a 5 osób – doktora habilitowanego, z których 3 są profesorami tytularnymi.

Przytoczę w tym miejscu słowa prof. J.P. Kluczka z ATR w Bydgoszczy, który na sesji naukowej poświęconej jubileuszowi pracy prof. Janowskiego powiedział: „Bo czymże byłaby polska zoohigiena bez ludzi tej miary co Profesor Janowski?”

Profesor współpracował z Instytutem Zootechniki, będąc również konsultantem. Tę owocną współpracę wysoko ocenił dyrektor Instytutu prof. Jędrzej Krupiński, wręczając profesorowi Janowskiemu medal 50-lecia IZ. Odbyło się to bardzo uroczystie 13 października 2000 r., na konferencji naukowej AR w Krakowie poświęconej 110-leciu akademickich studiów rolniczych.

Warto zaznaczyć, że Profesor Janowski był nie tylko członkiem Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, ale również czynnym członkiem krakowskiego koła Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. Jako lekarz weterynarii doskonale rozumiał zagadnienia zootechniczne, dając temu wyraz w swoich publikacjach i wystąpieniach.

Dowodem ogromnego szacunku dla śp. prof. T.M. Janowskiego była uroczystość pogrzebowa w rodzinnym Dankowie koło Krzepic, niedaleko Częstochowy. Zgromadziła ona nie tylko miejscową ludność, młodzież szkolną, przedstawiciele wszystkich ośrodków akademickich w Polsce, ale również bardzo liczne duchowieństwo wraz z metropolitą częstochowskim ks. arcybiskupem Stanisławem Nowakiem.

Trumna Profesora spoczęła w krypcie kaplicy cmentarnej w Dankowie. Po raz ostatni Profesor Janowski zgromadził nas wszystkich wokół siebie, tak jak to czynił za życia. Jego życzliwość i niezwykle wrażliwa osobowość pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Eugeniusz Herbut